

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji s. Marcin
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.
Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 sgr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 15 sgr. 3 fen. w Austrii 5 guldenów,
w Prusji 15 t., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sgr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
zostawie niemiecko-austriack. należących urzędy po-
czkowe. W innych krajach zaś tylko przez agentów,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street. Leicester Square W. C. — Agencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Danbe & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein i Mosse. — W Buku: S. Bajonki. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 10 września.

Dzisiaj, tak dobrze jak i wczoraj, jak od dni kilku, cała prasa berlińska zajęta uroczystościami towarzyszącymi zjazdowi trzech cesarzy. Długo i szeroko rozpisuje się ona nad zewnętrzną stroną zjazdu, nie dając nam żadnych wskazówek, jakie sprawy są na porządku dziennym konferencyi dyplomatycznych.

Dzisiaj odebrane dzienniki nie mówią, czy cesarzowi niemieckiemu będzie towarzyszyć na uroczystości malborskiej car Aleksander, choć telegram wczoraj odebrany zapewnia, że car Aleksander uda się razem z cesarzem niemieckim aż do Malborka. Czy jednakże tutaj się zatrzyma, aby być świadkiem uroczystości, jaka tam będzie obchodzona, lub też wprost uda się do Liwadi, nie wiadomo.

W obec uroczystości berlińskich, wszystkie inne sprawy bywają traktowane w prasie zagranicznej bardzo tylko pobieżnie i rejestrowane li dla zwyczaju i obowiązku dziennikarskiego.

Holenderska liga pokojowa, mająca swą siedzibę w Hadze, wystosowała do zgromadzonych w Berlinie monarchów pismo, w którym wypowiada nadzieję, że połączenie trzech cesarzy przyczyni się do utrzymania pokoju i rozwiązania na drodze pokojowej i naturalnej wszystkich kwestyi socyalnych.

W walce, jaka obecnie toczy się w Stanach Zjednoczonych co do przyszłej prezydentury, zmniejszyły się w ostatnich czasach widoki Granta. Stronnictwo Greeley'a nie wiele zyskało, za to straciło wiele skutkiem konwencji w Louisville, która postanowiła działać niezależnie od konwencji Baltimorskiej. Charakterystycznym jest, że O'Connor, którego demokraci mimo jego woli zamierzali przedstawić na kandydata, węgier przeciwnym jest kandydaturze Greeley'a niżli Granta. Podobne rozdwojenie między demokratami wywołują zwolennicy Granta. Na północy nie ma Greeley żadnych widoków. Najgorzalsi jego zwolennicy znajdują się w najniższych warstwach ludności amerykańskiej. Prócz tego Grant miał oświadczyć po-
ufnie, że w razie ponownego wyboru przeistoczy swój gabinet. Jest li to tylko manewr wyborczy, lub czy Grant żywi rzeczywiście podobne chwalebne zamiary, trudno odgadnąć, lecz podobne oświadczenie jasno wykazuje, że przydentowi nie jest tajemnym, gdzie rzeczywista przyczyna tego niezadowolnienia, jakie budzą w wielu miejscach jego rząd.

Według najświeższych wiadomości konwencya w Louisville postawiła w powodu odmownej odpowiedzi O Connora, kandydaturę Jamesa Lyonsa z Wirginii. Lecz i ten odmówił, również p. Adams odrzucił kandydaturę na wiceprezenta. Konwencya nie mogła dojść do żadnego rezultatu i odroczyła się bez oznaczenia nazwisk, które mają być zamieszczone na liście przyszłego prezydenta i wiceprezydenta.

KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

(Wyjątki z pamiętników lorda Broughtona dotyczące Byrona. — Podarunek królowej angielskiej za odszukanie Livingstona. — Ostatnia podróż dr. Schweinfurtha do Afryki środkowej. — Przygody tamże doznane. — W. Crossen odkrył tajemnicę mowy e-truskiej. — Kongres antropologiczny w Brukseli.)

Z każdym dniem przybywa coraz więcej szczegółów, odnoszących się do życia najznakomitszego w nowożytnych czasach angielskiego poety lorda Byrona. Oto świeżo w czasopiśmie Edinburgh Review u-
kazały się wyjątki z pamiętników znanego męża stanu współkołegi Palmerstona, stałego wyznawcy zasad liberalnych — jest nim lord John Cam Broughton. — Wyszyły one w r. 1865 pod tytułem: W spomnienia długiego żywota — autor pierwotnie kazał drukować szczerpłą tylko liczbę egzemplarzy dla obdarowania niemi najbliższych swoich przyjaciół, alści uległszy prośbom wielu osób, dozwolił obecnie powyższy wymienionemu pismu poczynić z nich dla użytku publicznego wyjątki.

Lord Broughton znany powszechnie w Anglii pod imieniem familijnem Hobbouse, urodził się ze stanu kupieckiego w 1786 r. Jednocześnie wraz z Byronem przybywszy do Cambridge na studia uniwersyteckie, wkrótce stał się jego jedynym przyjacielem. Mając za ledwie 23 lat wieku, pociągnął się wraz z poetą w długą i pamiętną podróż do Portugalii, Hiszpanii, Albanii, Grecji i Turcji, podczas której Byron skreślił pierwsze dwie pieśni Childe Harolda, uwieczniające w nich niejako związki przyjaźni łączące go z Hobbousem.

Jesień r. 1816 przepędził Hobbouse z Byronem w wili Diodati nad brzegami jeziora genewskiego. — Skołatany na duszy, zgryziony nieszczęśliwymi skutkami małżeństwa, co mu życie zaturwalo i własną ojczystą porzucił na zawsze zmuszało, poeta na łonie przyjaciela szukał pociechy i uspokojenia; tutaj także powstała trzecia pieśń Childe Harolda. Hobbouse towarzyszył Byronowi we wszystkich wycieczkach, jakie w poemacie opisanemu zostały; razem z nim był w Connet w domu pani Stael, nie odstępował go

Jeszcze o nowym prawie hipotecznym.

Niepodobna zapewne w krótkim artykule dziennika politycznego nową i tak głęboko w dotychczasowy stan prawa wnioskującą ustawę hipoteczną rozebrać i objaśnić; artykuł też „Nowe ustawodawstwo hipoteczne“ w Nrze 203 Dziennika zamieszczony, nie dość uwydatnia najważniejszą zmianę ustawy nową. Dla tём dokładniejszego więc objaśnienia czytelników w sprawie tyle ważnej i na czasie podjętej, przesyłam dalsze i uzupełniające uwagi. *)

Nowa ustawa rozróżnia:

- 1) nabywanie własności w razie dobrowolnego pozbywania się tejże,
- 2) nabywanie własności, którego nie poprzedza dobrowolne pozbywanie się dotychczasowego właściciela.

Ad 1) nabywa się własność jedynie tylko przez zapisanie przejścia własności w księdze gruntowej na mocy tak zwanej „Auflassung“ to jest oświadczenia przez zapisanego właściciela przed właściwym urzędem gruntowym, że na zapisanie nowego nabywcy zezwala i oświadczenia nowego nabywcy, że tegoż zapisania żąda. Oświadczenie to składa właściciel dotychczasowy i nabywca ustnie, albo obojście, albo też przez pełnomocnika, który w tym celu przed urzędem gruntowym obojście stawić się winien. To obojstronne oświadczenie, ta „Auflassung“ nową ustawą, która z staro-germańską „Auflassung“ prócz nazwy nie ma wspól-
nego, sprawia przejście własności, choć między stronami oświadczenia ani umowa co do rzeczonyj własności, ani tradycja tejże nie nastąpiła. Jedno i drugie jest ze względu na przejście własności zupełnie obojętne, a § 10 ustawy o nabywaniu własności etc. wyraźnie powiada, że „Auflassung“ znosi niedomaganie formalne umowy. Sędzia więc o jedno i drugie nie pyta i § 46 ordynacyi gruntowej powiada jedynie, że dopiero wtedy sędzia może ową „Auflassungserklärung“ przyjąć, jeśli się przekonał, że zapisanie nowego właściciela może natychmiast nastąpić. Zresztą sędzia jest zobowiązany tylko na tém czuwać, aby oświadczenie ową „Auflassung“ odpowiadało co do treści i formy przepisom prawnym.

Ad 2) nabywa się własność podług dotychczasowego prawa t. j. przy spadku ze śmiercią spadkodawcy, przy małżeńskiej wspólności majątku z zawarciem małżeństwa, przy substancji z wyrokiem przysądającym własność, przy expropriacyi z przekazaniem własności przez władzę administracyjną, przy podziale własności wspólnych (Gemeinschaften) przez potwierdzonej reces. Przez przedawanie przeciwko zapisanemu właścicielowi własności nieruchomości nabyć nie można. W dopiero co podanych przypadkach nabywca staje się właścicielem z chwilą śmierci, zawarcia małżeństwa etc. Z wyjątkiem jednakże współspadkobierców, którym prawo pozwala pozbywać się własności spadkiem odziedziczonej nieruchomości, chociażby nie byli

*) Chętnie podajemy czytelnikom to uwagi jednego z prawników naszych o nowym prawie hipotecznym pruskiem, pragnielibyśmy nawet, aby i inni prawnicy głos w tej materii zabrali. Obszerny bowiem, wyczerpujący rozbiór może tylko objaśnić dokładnie społeczeństwo, a tём samem zasłonić je od wielu strat w przyszłości. (Przyp. Red. Dz. Pozn.)

wedrowce po Włoszech i mógł tym sposobem podać następnie wiele bardzo ciekawych notatek, odnoszących się do czwartej pieśni sławnego owego poematu.

We wrześniu 1822 r., rozstali się w Pizie z sobą, aby się już nigdy nie widzieć; Hobbouse powrócił do Anglii i stał się jednym z najczynniejszych członków greckiego komitetu w Londynie, podczas gdy przyjaciel jego brał czynny udział w walce Greków o niepodległość.

„W piątek 14 maja 1824 r. — powiada w swoich pamiętnikach lord Broughton — zaraz po 8 z rana, silne stukanie do drzwi mojego spalonego pokoju zbudziło mnie ze snu; kiedym wstał, oddano mi pakiet listów z podpisem Sidney Osborne, „per express“ u-
myslnie nadesłany. Otworzywszy, struchlałem czytając te słowa: „Byron nie żyje!“ Pakiet przysłano z Korfu i zawierał oprócz tego listy Byrona do rodziny pisane, tudzież proklamacyę greckiego rządu w Missolongii o dziesięciodniowej chorobie i śmierci mojego nieodżałowanego przyjaciela. W proklamacyi, po gorących słowach obawy, nadziei, w końcu głębokiego smutku Greków, dekretowano, aby wszystkie sklepy przez trzy dni zamknięte były, ażeby święta Wielkiej nocy obchodzona bez żadnych uroczystości, aby przez dni 20 noszono powszechną żałobę, a po zachodzie słońca 20 kwietnia, aby dawano 37 strzałów armatnich, odpowiadających liczbie lat zgasłego poety. *)

Grecy mieli najmocniejszą przekonanie, iż przez śmierć Byrona ponieśli ogromną stratę. Wpływ jego był tam nieograniczony, a używał go zawsze dla dobrej sprawy, której się całą duszą poświęcił. Lord Sidney Osborne powiada w liście pisanym do pani Leigh (siostry Byrona), iż gdyby Byron nigdy w swoim życiu jednego nawet wiersza nie napisał, to w ostatnich sześciu miesiącach przepędzonych w Grecyi dosyć uczynił, aby imię swoje przekazał nieśmiertelności. Ci tylko, co z bliska patrzyli na tę sprawę, mogą mieć wyobrażenie, z jakimi trudnościami miał Byron do walenia; sronnictwa rozważnione godził, toczący się

*) Miasto Missolongia, głośne z heroicznej obrony przeciwko Turkom i meczetnawia za sprawę niepodległości, postanowiło obecnie, jak to przed kilku dniami donosiłmy, wystawić pomnik Byronowi; w tym celu rada miejska zawotowała na koszt pomnika 5000 drachm (około 1200 talarów).

zapisani jako właściciele, służy nowemu właścicielowi prawo pozbycia się własności i obciążania jej długami hipotecznymi lub gruntowymi wtenczas dopiero, skoro własność nieruchomości na imię jego zapisana została.

Postanowienie to w dwóch szczególniej kierunkach praktycznie wielkiej jest doniosłości. Kto przy sprzedaży przymusowej w drodze licytacyi dał najwyższą cenę, nie będzie mógł, jak się to teraz dzieje, praw swoich w drodze cesyi odstąpić, albo też, by cenę kupna zapłacić, już przed terminem do złożenia pieniędzy zaciągnąć hipoteki. Mąż, którego żona w wspólności majątku z nim żyjąca, nie jest w księdze gruntowej jako współwłaścicielka zapisana, może sam, bez niej, własność nieruchomości na innego przelać.

Z praw rzeczowych na nieruchomościach (dingliche Rechte an Grundstücken) mają podług nowej ustawy naturę rzeczową z działaniem prawnym przeciw trzecim osobom bez zapisania w księdze gruntowej,

- a) ogólne i publiczne ciężary i podatki dla państwa, gminy etc., z stosunków publicystycznych powstałe,
- b) prawem ustanowione prawo przedkupu (jeszcze tylko przy współwłasności i expropriacyi istniejące),
- c) służebności,
- d) stosunki dzierżawne tak miejskich jak wiejskich nieruchomości.

Wszystkie inne prawa rzeczowe, jako to prawo użytkowania (usus fructus) i ciężary realne (Reallasten), polegające na tytule prawa prywatnym, będą oddat prawnym skutek przeciw trzecim osobom tylko wtedy miały, gdy będą zapisane w księdze gruntowej, a wszystkie te prawa rzeczowe, które dotąd z prawnym działaniem bez zapisania istniały, muszą do 1 października 1873 r. być zapisanymi, gdyż inaczej przeciw trzecim osobom będą bez znaczenia. Oczywiście rzecz, że prawa rzeczowe ostatniej kategorii nie mogą być podług prawa nowego przez przedawnienie nabytemi.

Artykuł „Nowa ustawa hipoteczna“ objaśnia, czém jest hipoteka, czém dług gruntowy, wykazuje ich różnice i cele. Zdanie jednakże o długu gruntowym wypowiedziane „a więc grunt tu jest dłużnikiem, grunt też tylko za dług gruntowy odpowiada“ i dalej „nie ma tu nikogo obojście odpowiedzialnego“ jest nadto kategorięcznym w obec § 52 ustawy o nabywaniu własności, który brzmi następująco:

„Hipotekę można tylko wspólnie z prawem osobistym odstąpić. Jeśli się odstępuje dług gruntowy, służyący do zabezpieczenia prawa osobistego, bez pretensyi osobistej, wtedy ostatnia przestaje istnieć.“

Wierzyciel będzie niewątpliwie dla zapewnienia swej pretensyi oddat najczęściej od dłużnika zapisania długu gruntowego a nie hipoteki. Kto jednakże dał pożyczkę, kto ma cenę kupna do żądania, nie łatwo się zrzecze swej pretensyi osobistej do dłużnika zwłaszcza majątnego, chociażby tenże i na zapisanie długu gruntowego zezwolił. Między hipoteką a długiem gruntowym nie polega więc główna różnica na tём, jakoby obok ostatniego dług osobisty nigdy nie istniał, gdyż choć jest prawdą, że hipoteka nową ustawą bez długu osobistego istnieć nie może, to jednakże i obok długu gruntowego dług osobisty istnieć może i tylko w takich wypadkach istnieć nie będzie, gdzie przed zapisaniem długu gruntowego wierzyciel pretensyi do długu osobistego się zrzekł, gdzie wierzyciel długu

walce on przedewszystkiem starał się o nadanie cech humanitarnych i cywilizacyjnych, jakich jej właśnie brakowało; on także powstrzymywał Greków od drażnienia na wyspach Jońskich potężnego i niebezpiecznego sąsiada.

Maurocordato nazywał go „wielkim człowiekiem“ i przyznawał, iż w Byronie utracił najważniejszego swego doradcę.

W czwartek 1 lipca dowiedziałem się, iż „Florida“ ze śmiertelnymi szczątkami poety miała zawitać do portu, aby tego samego jeszcze wieczora popłynąć do Rochester.

Zarzucono kotwicę w Gravesand, a ja w towarzystwie pułkownika Stanhope powróciłem do Londynu; było to w piątek 2 lipca. W następny poniedziałek wraz z panem Hanson udaliśmy się do sądu względem załatwienia formalności spadkowych, a ztamtąd na most londyński, gdzie najęłem statek, co mię miał zawieźć do Floridy, stojącej na kotwicy pod London Boats Buoy. Zastałem na pokładzie pana Woodeson grabarza, zajętego właśnie spuszczeniem spirytusu z wielkiej kadzi, w której była umieszczona skrzynia z zwłokami. Wyciągnięto skrzynię z kadzi i obok ołowianej trumny na pokładzie ustawiono. Pozostałem na miejscu tak długo, dopóki nie oderwano żelaznych klamr skrzyni spajających; nie mogłem przy otworzonej skrzyni stać długo, musiałem zejść do kajuty. Tam przeglądałem papiery własnoręcznie przez Byrona w Cefalonii opieczętowane, w obecności kapitana statku, jego ojca i Fletchera; żadnego śladu testamentu pomiędzy papierami nie znaleźliśmy, co obecni imiennymi podpisami stwierdzili.

Po złożeniu ciała w trumnę i otrzymaniu od władzy celnej pozwolenia transportowego, przeniesiono ją na barkę, do której wszedłem także w towarzystwie grabarza. Tymczasem mnóstwo czołen otoczyło statek, a brzegi czerniły się od zgromadzonej publiczności. Płynęliśmy w milczeniu wzdłuż rzeki aż do wielkich schodów zamkowych. Z tamtąd trumnę wraz z małą urną serce poety zawierającą, wysłano na ulicę Jerzego i umieszczono w pokoju kirem obitym; oprócz herbów rodziny Byrona, żadnych innych ozdób nie było wcale. . . .

Pani Leigh, siostra poety, wyraziła podobno życzenie, aby ciało mogło być złożone w grobie fami-

gruntowego przy cessyi tegoż pretensyi do długu osobistego nie odstąpił, gdzie dług gruntowy na wniosek właściciela zapisany i dalej cedowany został, gdzie wreszcie właściciel dług gruntowy na swoje imię zapisał kazał i własność nieruchomości odstąpił. Charakter natomiast zupełnie odrębny nadaje hipotecę i długowi gruntowemu to, iż ostatni, nie zawierając przyczyny, z jakiej dług powstał, redukuje wybiegi dłużnika, jak to § 38 przepisuje, tylko na te, które mu bezpośrednio przeciw powodowi służy, które się z listu na dług gruntowy wykazują, albo też na faktach nabywcy długu gruntowego przy nabyciu znanych polegają, podczas gdy przeciw hipotecę dłużnikowi wszelkie wybiegi służy z tём ograniczeniem, iż wybiegi z osobistego stosunku długu temu, który nabył hipotekę za wartość pieniężną (gegen Entgelt) tylko wtenczas mogą być przeciwstawione, jeśli były tёмu przedtém znane albo się z księgi gruntowej okazują. Oto powód, dla którego wierzycielowi dług gruntowy dogodniejszym będzie niż hipoteka.

Co do hipotek stanowi ustawa jak o rzeczy nową, iż jeśli nabywca nieruchomości przyjął na tёмże ciężką hipotekę w cenę kupna, to wierzycielowi służy przeciw niemu skarga osobista, choć do umowy nie przystąpił. Właściciel dawniejszy, który się własności pozbysza, staje się natomiast wolnym od osobistego zobowiązania, jeśli wierzyciel w ciągu roku, odkąd się od niego o przejęciu hipoteki dowiedział, właścicielowi nieruchomości tёмże w ciągu roku nie wypowiedział i w przeciagu sześciu miesięcy, odkąd czas spłaty nastąpił, nie zaskarżył. Jeśli wypowiedzenie na czas jakiś jest oznaczonem, to się liczy od upływu tego czasu.

Nowem postanowieniem jest dalej, że teraz prawnie i za kosztą zapisania nieruchomości jest odpowiedzialną i to nie tylko wszystkim tём, czém podług dotychczasowego prawa odpowiadała, lecz że podlegają zastawowi także dzierżawy z nieruchomości i pieniądze, które właściciel ma do żądania z kasy zabezpieczenia za produkta, dobytek i spalone budynki, jeśli pieniądze za te ostatnie nie potrzebują podług statutów być użyte na wystawienie nowych budynków. Odstąpienie i zastaw pretensyi do sumy zabezpieczenia, wybranie naprzód, odstąpienie i zastaw dzierżaw na dłuższy przeciąg czasu, niż kwartał, sprzedaż owoców stojących i wiszących ku szkodzie wierzycieli zapisanych są nieważne. Jeśli do nieruchomości zastawionej przypisane zostaną inne nieruchomości jako pertynencye, to podlegają one również jako zastaw już zapisanym hipotekom i długom gruntowym.

Do łatwiejszego obrotu hipotek i długów gruntowych przyczyni się ostatecznie niezawodnie, że na tytule księgi gruntowej musi być oddat zapisana wielkość nieruchomości, dochód czysty z gruntu i wartość użytkowania podług ozacowania do podatku gruntowego, a na wniosek właściciela może być w oddziale pierwszym umieszczoną cena nabywca, wartość nieruchomości podług taksy publicznej, a przy budynkach suma, za którą są zabezpieczone od ognia a to wszystko przejdzie w dokument hipoteczny i list długu gruntowego i da wierzycielowi jaśniejsze pojęcie o kwalifikcy zastawu. Bardzo praktycznym jest także przepis, iż poboczne umowy, zwłaszcza co do wypowiedzenia i spłaty kapitału, mają być podług wniosku w zapisaniu objęte.

Rozbiór pod względem formalnym nową procedurę przekraczały rozmiary artykułu dziennikarskiego.

stkich stron nadchodziły prośby o pozwolenie oglądania oblicza zmarłego. Właśnie Lafayette wybierając się do Ameryki, przysłał z Hawru młodemu Francuza do mnie z listem, prosząc, aby mu dozwolono jeszcze raz ujrzeć Byrona. Atoli trumnę już zabito, więc niepodobniem było w tym względzie uczynić zadosyć jego prośbie. Członek akademii malarz Phillips, pragnął także odmalować zmarłego, lecz słyszałem od pani Leigh, że oblicze jej brata skutkiem środków do konserwowania ciała użytych tak wielce się zmieniło, że z trudnością mogła go sama rozpoznać.

Wywiezienie zwłok do Hodgson, nastąpiło 16 lipca; tłumacz Juvenala i pułkownik Wildman z Newslead, burmistrz miasta i rozmaite korporacye z Nottinghamu przyłączyły się także do konduktu, tak, że rozciągnął się na ćwierć mili (angielskiej). Widok tego uroczystego pochodu, trwającego z pięć godzin, wzbudził w duszy mojej uczucia, których nigdy nie zapomnę.

Cmentarz i mały kościółek w Hucknall tak był ludźmi przepelniony, że tylko z niezmierną trudnością mogłem dostać się z ciałem do ołtarza. Kontrast pomiędzy bogato przybraną trumną a biednym wiejskim kościółkiem, dzwonne jakies na obecnych czynił wrazenie. Opowiadano mi później, iż do późnej nocy tłumy ciekawych napelniały wszystkie miejsca, musiano nawet nazajutrz rano sklep grobowy zamknąć przed natrętnymi.

Muszę tu jeszcze dodać, że zdawało mi się rzeczą stosowną zapytać małżonkę Byrona, w jaki sposób pragnie, ażeby się pogrzeb odbył; prosiłem więc panią Leigh, aby napisała do niej, prosząc o wyrażenie życzeń swoich. Odpowiedziała, że ponieważ sam Byron w tym względzie nie stanowczego nie postanowił, w takim razie cała ta sprawa w dobre ręce (to jest moje), powierzona została. Na końcu listu był dopisek: „Jeżeli pani zechcesz pismo to pokazać panu Hobbouse, nie mam nic przeciwko tёмu.“

Byłem niegdyś obecnym zaślubinom tём damy z moim przyjacielem i pomagałem jej wsiąść do powozu, gdy wybierali się w podróż po ślubie. Uściśniliśmy sobie wzajemnie ręce, a kiedy życzyłem jej wszelkiego szczęścia, na to mi odpowiedziała: „Jeżeli nie będę szczęśliwą, to już chyba z własnej winy.“

Co myślał Hobbouse o smutnem małżeńskim pozycyi Byrona, to widzimy z wyjątku następującego

Wzwyż wymienione przepisy prawne zawierają najważniejsze, choć nie wszystkie odmienne postanowienia nowej ustawy hipotecznej, która podług motywu rządowych ma to zdziałać, czego tylko od prawa hipotecznego w ogóle żądać można, to jest usunąć formalne przeszkody i utrudnienia, aby uniknąć zarzutu, jakoby w prawem istnieniu takich przeszkód leżał powód, iż kapitału na nieruchomości wcale dostać nie można, lub tylko pod trudnymi warunkami. Czy nowa ustawa temu zadaniu odpowie, trudno dziś już o tym przesądzać.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył mianować asesora rejencyjnego p. Helldorff radcą ziemskim powiatu Ottweiler.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z dyceyzy Warmińskiej, 9 września.

[List pasterski ks. biskupa Kremenca].

(x) W dniu wczorajszym uroczystym narodzin Najświętszej Panny po kazaniu polskim, został odczytany przez ks. proboszcza w języku niemieckim list pasterski ks. biskupa Kremenca, poczem, ponieważ list ten mało przez kogo był zrozumiany, ksiądz proboszcz objaśnił po polsku treść takowego, a mianowicie że 15 b. m. należy się modlić w obec wystawienia Najświętszego Sakramentu, dziękując za łaskę, jaka przed stu laty spotkała tętejszą dyceyę. — I któż nam za to dzięki do Boga każe wznosić? — Ten, co jeszcze nie dawno objeżdżając dyceyę, wznosił toast na cześć naszej narodowości, na cześć naszą jako obrońców i szczerych wyznawców kościoła!

Po chwili potem słyszeliśmy z téjże ambony: „Za prześladowanych naszych braci w Królestwie Polskim: Zdrowaś Maryja!“ — Podaję wam fakta, od wszelkich zaś objaśnień się wstrzymuję, uważając takowe za zbędne.

Berlin, 9 września.

(Uroczystość w Berlinie.)

(k) Wczoraj tj. w niedzielę cały Berlin przyodził się w świąteczną szatę. Tysiące i tysiące ludu przeciągało ulicami miasta — a główny tłum zgromadził się „Pod Lipami“, aby z bliska przypatrzeć się całemu zastępowi głów koronowanych, mających o godzinie kwadrans na drugą udać się do ogrodu zoologicznego. O naznaczonej godzinie poczęły z zamku królewskiego wyjeżdżać ekwipaże dworskie. Car Aleksander miał po lewej stronie ks. Gorczakowa. Za ekwipażem cara jechał hr. Berg w towarzystwie jakiegoś generała pruskiego. Car wyglądał starzej, niżli przedstawia go fotografie; twarz mocno nabrzmiała z wyrazem pewnej apaty. Starał się być uśmiechniętym i zadowolonym, bo nader grzecznie i uprzejmie przysłał w prawo i lewo podziękowania za „hura“, jakie z kilkunastu wyrwało się piersi. Car w ogóle więcej wzbudza ciekawości, niżli monarcha austriacki, choć ten ostatni nieskończenie sympatyczniej był wszędzie, gdzie się pokazał, witany. Hura, o którym mówię krzyknęło kilkunastu ustawionych ad hoc paup-rów. Berg trzyma się nad swój wiek prosto i rzekło. Bez niczyjej pomocy wsiadał i wysiadał z powozu. — W ostatnim powozie jechał cesarz Wilhelm, mając po prawej stronie cesarza austriackiego. Po przechadze w ogrodzie zoologicznym udali się nadzwyczajnym pociągiem do Poczdamu, z którego powrócono dopiero późnym wieczorem. O szczegółach pobytu w Poczdamie zamilczam, bo o tém donoszą wam niezawodnie obszerniejsze dzienniki i telegramy.

Dziś, według ogłoszonego z góry programu, udali się zgromadzeni goście z dworca kolei żelaznej w Lerther-bahn, gdzie dyrekcyja na ich przyjęcie wspaniale urządziła apartamenty, na manewra do Spandawy. Ekwipażów dworskich naliczyłem 38; w ogóle pociągiem tym jechało 514 osób. Tym razem cesarz niemiecki przyjechał na dworzec kolei żelaznej w towarzystwie cara. Cesarzową prowadzili do wagonu car i cesarz austriacki, wielką księżną badeńską cesarz niemiecki, następczynią tronu król wrytemberski i t. d. O godzinie 5 był

na uregulowanie pozostałości Byrona i na przedsięwzięcie kroków odpowiednich, w celu odparcia fałszywych insynuacji jego żony, podawanych przez nią za powód do separacji małżeńskiej. Tom Campbell podjął się zbliżyć oszczerstwa pani Byron mianem na zmarłego jej męża; ale jakkolwiek uchodził on za jednego z najlepszych naszych poetów, niemniej przecie jako obrońca, pokazał się nieudolnym. W całej tej dobrej bezwzględnie sprawie smutne tylko skutki osiągnąć mu się udało. Naradzał się tedy z jednym z moich przyjaciół lordem Holland na tém, co czynić dalej; odpowiedział mi, iż jedyny sposób jest zachować w całej tej kwestyi grobowe milczenie; nie odpowiadając pani Byron, pozabawia ją się wysokiej roli jaką koniecznie chce odgrywać i tym sposobem więcej tylko złościć się będzie. Nie miałem ja wprawdzie żadnego zamiaru przyprowadzać tej kobiety do złości, pragnąłem tylko uściślić się z obowiązków względem zmarłego mojego przyjaciela i sądzić, że z tem sumieniem dopełnił, chociaż nie myślę wszystkich tych bolesnych i przykrejczy rzeczy szczegółowo opisywać. To jedno tylko sprawdziło się, że nie nakazuje, że nie żadna bojaźń spowodowała Byrona do rozłączenia się z żoną, przeciwnie, był on najzupełniej gotowym stanąć przed sądem i całej tej sprawie nadać cechę największej jawności.

W poprzedniej kronice pisaliśmy dosyć obszernie o Liwingstonie i jego zasługach poniesionych na polu badań geograficznych w strefach południowej Afryki, o jego wrzeczomem zaginięciu i t. p. Otóż królowa Angielska nagradzając p. Stanley'a, korespondenta amerykańskiego Herald'a za odszukanie sławnego podróżnika, o którego śmierci wszyscy byli już przekonani, podarowała mu kosztowną złotą z brylantami tabakierę.

To nam przypomnia, iż obok Liwingstona, istnieje jeszcze inny również śmiały wędrowiec, który za przedmiot swoich badań naukowych obrał sobie także Afrykę, a mianowicie pas jej środkowy — jest nim doktor Schweinfurth.

Właśnie w dniu 29 czerwca b. r. berlińskie Towarzystwo geograficzne zwołało nadzwyczajne posiedzenie, celem powitania i uczczenia go w swoim gronie, po tylko co odbytej ostatniej podróży. Doktor

wielki obiad u dworu. Staroświeckie karety z liberyą przypominającą czasy Ludwika XIV zwoziły gości do zamku, przed którym nie wielu było zgromadzonych widzów. Zauważyłem, że im dłużej się przeciąga pobyt wysokich gości w Berlinie, tem bardziej ostygła dla nich zapal Berlińczyków. Przed dworcem kolei żelaznej dzisiaj n. p. bardzo mało zebrało się publiczności, choć to był moment, który pozwalał przypatrzeć się dokładnie całemu zastępowi cesarzów, królów i księży. Okrzyków nie było żadnych, a jedynie gdy nadjeżdżał następca tronu pruskiego, który, mówiąc nawiasem, nader jest popularnym, zawołano „hoch.“ Uderzyło mnie także i to, że publiczność stołeczną więcej zajmuje Moltke, Bismarck, sam król Wilhelm lub następca tronu, niżli król wrytemberski, wielki ks. badeński, a nawet cesarz austriacki, car, lub każdy inny gość koronowany.

Ruch w Berlinie ogromny, hotele przepełnione, lecz przytém nie można się uskarżać na nadzwyczajną i podobnymi uroczystościami usprawiedliwioną drożyznę.

Moskwa, 5 września.

(Wystawa moskiewska. — P. Stark z Warszawy. — Pustki na wystawie. — Wystawa kwiatów. — P. M. Tazskient i Kaukaz. — Brak Sybiru.)

(w) Wystawa tutejsza zrobiła najzupełniejsze fiasco. Zwiedzających coraz mniejsza liczba, chociaż zmniejszają opłatę od wejścia. Przedsiębiorcy tracą dziennie 3000 rubli, i dawnoby już zamknięto wystawę, gdyby nie szło o ocalenie honoru; postanowiono tedy wstrzymać się z zamknięciem do 13 września. — Jak we wszystkich tak i obecnie szłyśmy tutaj Polaków. Przemysłowcy i rzemieślnicy warszawscy zachęcani przez umysłnie do tego wyznaczony komitet w Warszawie przysłali w dobrej wierze wyroby swoje do Moskwy. Na miejscu zaraz okazały się trudności w przyjęciu i pomieszczeniu, dla braku jakoby miejsca, gdy tym czasem dotąd jeszcze wiele pawilonów niedokompletowanych, niektóre sale i przejścia puste; można by jeszcze trzy razy tyle wyrobów umieścić, gdyby tylko komitet tutejszy umiejtnie i rozumnie brał się do rzeczy. Dosyć będzie przytoczyć jeden fakt, aby wam dać dokładne pojęcie, jak się tu obchodzono z wystawcami warszawskimi. Namówiony przez komitet warszawski ślusarz Stark, odznaczający się dokładnością, czystością i elegancją wyrobów, przysłał do Moskwy na kilka tysięcy rubli ślusarskiej roboty różnych narzędzi, okuć, zawias etc. Paki ze stalowymi wyrobami trzymano tu umyślnie przez kilka tygodni pod odkrytym niebem. Od wilgoci i deszczu stał żarzewiał i wyrobów nie przysięgo. Pan Stark nie tylko został zawiedziony w obietnicach zawiązania stosunków handlowych z Rosją, ale narażony na daremne koszty, stracił parę tysięcy rubli i zrujnowany prawie, zmuszony był ze swoim towarem powrócić do Warszawy.

Pawilonów oddzielonych trawnikami ozdobionymi w piękne kwiatowe rabaty jest około dwadzieścia. Całość na zewnątrz sprawia przyjemne wrażenie, a nawet wstęp do każdego pawilonu jest okazały i wiele obiecujący, ale cóż z tego, kiedy w dalszym przeglądzie przedstawia się oczom zaciekawionej publiczności brak wszystkiego, słowem pustki. I tak zajrzyjmy do pawilonu ogrodniczego. Na wstępie przeszliczne jakieś palmy i krzewy, małe salonowe akwaryum, dalej sztuczne kwiaty, a w ostatnim przedziale kilka pięknych winogron, kilka marchwi, cztery buraki, kilkanaście sztuk rzepy i para główek kapusty... oto wszystko. Wychodzisz rozumie się najzupełniej rozczarowany i z tém samem rozczarowaniem opuszczasz wystawę.

Najwięcej zajmującym dla ludzi fachowych jest oddział ministerstwa marynarki i wojny; zaraz potem fotograficzna wystawa pana Mieczkowskiego z Warszawy. Na szczególną uwagę specjalistów zasługują mając albumy anatomiczne. Cały zbiór albumów w historycznym ułożeniu porządku, jedyny, jak utrzymują znawcy, w całej Europie, ceniony na 10,000 rubli. — Pan M. wcale niepotrzebnie ofiarował go dla muzeum moskiewskiego.

Ze zdobytych prowincyi reprezentowane są tylko Kaukaz i Tazskient, ten ostatni zwraca uwagę pod względem etnograficznym. Ustawiono w różnych grupach około 30 figur woskowych w kostiumach różnych stanów i w różnych fazach życia tych koczujących plemion. Syberia nie nie przyszła, a jednak można było zapłacić puste sale wystawy bogatymi zbiorami z Królestwa zwierzęcego i kopalnego. Sam Ural mógłby zapłacić połowę pawilonu. Tymczasem drogie ka-

my, iż po raz już trzeci przebiegał najgorętsze i obfitujące w najczarniejszą rasę ludzi strefy środkowej Afryki. Do urzeczywistnienia ostatniej podróży trwającej od 1869 do 1870 roku, głównie przyczyniły się stowarzyszenia: Humboldt-Stiftung zawiązane w celu poszukiwań geograficznych, tudzież berlińskie Gesellschaft für Erdkunde. Ich to staniem upoważniono konsułów niemieckich w Kairze i innych miejscowościach afrykańskich do niesienia wszelkiej pomocy doktorowi Schweinfurthowi, a nawet co było do tego rzeczą bezprzykładną, umiano sobie zjednać dla niego życzliwość i opiekę rządu egipskiego, który jak wiadomo, niechętnie zawsze okiem patrzył na wszystkich europejskich podróżników, udających się do południowych jego posiadłości, dla czynienia spostrzeżeń nad biegiem górnego Nilu i wyszukaniem źródeł tej rzeki. W Chartumie dr. Schweinfurth połączywszy się z wielką wyprawą, złożoną przeważnie z handlarzy kością słoniową, puścił się w uciążliwą podróż. Wprawdzie towarzyszyła eskorta dobrze uzbrojonych 350 Nubijczyków, a Djamal Pasza polecił jej, aby czuwała nad bezpieczeństwem uczonego Europejczyka. Tym sposobem zwiędził Schweinfurth okolice Schilluksu, Djura, Bongu, Njam-njam, Akki nad Bahr-El-Abiad i t. p., doszedłszy do 4—5 stopnia północnej szerokości. Tam to przez ośm miesięcy miał sposobność studyowania najrozmaitszych czarnych ras ludzkich, tudzież ogromnych zbiorów swoich naukowych niezmiernie ważnymi i ciekawymi zoologicznymi i botanicznymi materyałami.

Ludność zamieszkująca lewy brzeg górnego Nilu, Schweinfurth rachuje do 1,200,000 dusz. W okolicach Bongu, Njam-njam (gdzie mają przebywać nibyto ludzie z ogonami, co pokazało się bajką), w Akka, a mianowicie w pobliżu Mundo, żyją ludy karłowate, dochodzące wzrostem wysokości zaledwie 1 i pół metra. Schweinfurth podaje o nich nadzwyczaj ciekawe i nowe zupełnie szczegóły, ile że on był pierwszym białej rasy człowiekiem, jaki się dopiero ukazał pomiędzy nimi. Niestety, w chwili właśnie, gdy dzielny a niezmordowany ten wędrowiec, doszedł do kulminacyjnego punktu szczęśliwie i pomyślnie aż dotąd prowadzonych swoich naukowych obserwacji, nagle w roku 1870 spotkało go wielkie nieszczęście, gdyż z powodu pożaru utracił wszystkie swoje zbiory, notatki, osobliwości, ry-

mienie: jak dyament syberyjski, górny kryształ, ametysty, agaty, aqua-marina etc. zebrane są na małym stolczyku, zupełnie tak samo jak w kramikach przekupniów w Tiumentiu lub Ekaterynbergu. Sukna, korty i płótna nie mogą rywalizować z polskimi; nawet płócienna sprowadzane z miasta Łodzi przewyższają w dobroci rosyjskie; sprzedają się za zagraniczne. W ogóle wystawa moskiewska nie tylko nie przyniosła żadnej korzyści dla Rosyi, ale owszem spowodowała straty ogromne dla przedsiębiorców, a nawet wystawców...

Paryż, 8 września.

Berlin w r. 1872 i Paryż w r. 1867. — Uczta Wallenroda. — Obawy dziennika Courrier de France. — Stronnicstwo monarchiczno-klerykalne. — Umikowanie republikanów. — Cyganie pod Paryżem. — Teatra i książki.

S. E. Szczęśliwy Berlin cieszy się tak, jak Paryż w r. 1867, obecnością trzech cesarzy... Co się stanie z Berlinem za trzy lata, nie o tém nie wiemy, ale wiemy, co się stało z Paryżem w trzy lata po wystawie powszechniej. Napomnienie to powinno zastanowić zbyt głośno radujących się dziennikarzy niemieckich ze szczytu chwały, na którym stoi dzisiejsza stolica cesarstwa niemieckiego, dawniejsze Ganswerder Koelnes-an-der-Spree, a przyszła może pustynia kryjąca ruiny pod krzakami i dzikimi roślinami. — Tymczasem bawi się Berlin, gapia się jego mieszkaniec, patrząc na cesarza Wilhelma przebranego za generała austriackiego, na Józefa-Franciszka noszącego pruski mundur równie jak Aleksander II. A radość widzów tego wspaniałego widowiska powiększa się myślą, że świat cały ma na Berlin zwrócone oczy z niepokojem, z obawą — wyjdzie li z narad dostojnych gości pokój trwały lub straszna wojna.

A w istocie podczas kiedy odnawia się scena opisana przez Mickiewicza w nowej stolicy następcy krzyżackich mistrzów,

Już mistrz powstawszy daje uczy hasło:

„Cieszyć się...!“ Wnet buchary błysły,

„Cieszyć się...!“ tysiąc głosów wrzasło,

Srebra zabrzmiały, strugi wina trysły,

podczas kiedy to się dzieje, prasa francuska nie zaspokojona jeszcze dwuznacznymi oświadczeniami pokojowymi monarchów, ani też pozornym stoicyzmem Thiersa, ciągle roztrząsa możliwe skutki tego zjazdu. Partya wojskowa w Berlinie jest jej głównym straszydłem, partya ta marzy tylko o odnowieniu wojny jak najrychlejszym, zanim Francya będzie w stanie odeprzeć zwycięzko nowy najazd, a Courrier de France (strach na wielkie oczy) widzi już jak na jawie cały watek spisku ukunętego przeciw Francyi. Włosi to mają, podług tego dziennika, dać hasło do nowej wojny, domagając się zwrotu prowincyi ustąpiących Francyi po wojnie włoskiej, Prusacy zaś po zwycięstwie przysięgają Włochom w pomoc. Jest to jak widzieć dość oryginalna kombinacja — która jednak wteczasby tylko mogła mieć jakąś podstawę, gdyby tryumf stronnicstwa ultra-kościelnego we Francyi groził rzeczywiście jednemu włoskiej. Czy do tego doprowadzi agitacja religijna tych ostatnich tygodni, pielgrzymki do Lourdes i la Salette, opowiadanie cudów i objawień, deklamacyi kaznodziei przeciw bezbożności wieku, jeśli ich spowodowane niewolą papieża-króla, a nareszcie naganie całego stronnicstwa, aby papież, opuściwszy Rzym, przeniósł się do Francyi? — Spodziewamy się że nie, bo Francya ma i tak dosyć nieprzyjaciół.

Kongresa monarchów mających różne a w części przeciwne interesa, mogą być tylko (mówię tu o Francyi) strachy na Lachy, ale dążność ta wewnętrzna jest bez wątpienia niebezpieczna.

Stronnicstwo republikańskie daje ciągle przykład umiarkowania i mądrości politycznej. Dzień 4 września nie wywołał żadnych niepokojów: manifestacye i uczyt odroczone zostały. W kilku miastach z południa tylko mianowicie w Nîmes, Sisteron, Narbonne, kilku młodzieńców zakłóciło pokój publiczny. W Lyonie reinstallation kreganistów w szkołach, z których ich rada muniypalna wygnana była, spowodowała krótkie a gwałtowne przetrzymanie wzruszenie. Wolność wszędzie tutaj idzie teraz w parze z porządkiem.

Lewica nie obawia się już przy natychmiastowym rozwiązaniu izby, ufając, że p. Thiers doprowadzi je wkrótce do skutku, a onegdajszą mowa p. Dufaure na konkursie różniczym zdaje się dowodzić słuszności tych nadziei. „Spodziewamy się, rzekł minister, że opu-

Prosimy sobie wyobrazić rozpacz uczonego podróżnika pozbawionego od razu w afrykańskich puszczach, zasobów z tak niesłychanym trudem nagromadzonych! Z wyjątkiem kilku małych zbiorów poprzednie jeszcze wysłanych do Europy, całe zresztą owoce dwuletniej nadludzkiej pracy, zebrane z wielkimi i trudnemi do uwierzenia ofiarami, stały się pastwą płomieni i znikły bez śladu w oka mgnienia. Ogień wszczął się w hurcie, w której Schweinfurth wraz z 6 Nubijczykami do danemu mu do posługi, wypoczął. Wyszuszone od słońca i okropnych upałów hurta, spłonęła jak kawałek papieru; ratunek był niepodobnym, zaledwie życie można było ocalić. Już to Afryka dla europejskich wędrowców jest krajem strasznym, nikt bezkarnie nie może ziemi tej deptać; jak wszyscy, tak i Schweinfurth złożył ofiarę tej złowrogię części świata. Powrócił on wprawdzie szczęśliwie w roku 1872 do Europy, lecz chociaż z dzielnym umysłem, przecie z osłabionem długimi chorobami ciałem. To nawet głównie było powodem, że przedtę aniżeli zamierzał, wrócił z wielkiej swojej podróży do ojczyzny.

Jeżeli wierzyć jednemu z pism czasowych berlińskich (*), tajemnica mowy etruskiej, a wraz z nią i obyczaje tego ciekawego ludu, są nareszcie zbadane. Wszystkie dotychczasowe mniemania i przypuszczenia o pochodzeniu Etrusków, okazały się błędnymi. Uczony W. Corssen, którego badania nad starołacińskim i spokrewnionym z nim włoskim językiem, nie jedną już rzecz zawiła wyświeciły, po wieloletniej ciężkiej pracy, doszedł nareszcie do wynalezienia klucza mowy etruskiej, o jaki uczeni całego świata na próżno się dotąd starali. Dowodzi Corssen, że mowa ta jest czysto włoską, pokrewną łacińskiej, umbryskiej i oskijskiej mowie, a jak one w brzmieniu, składni i formach dokładną. Gruntowni znawcy tego przedmiotu, wezwani do zbadania wniosków Corssena umyślnie w tym celu przez niego im przedstawionych, uderzeni zostali głęboką trafnością spostrzeżeń i wywodów tego uczonego męża. Zamyśla on wydać niebawem dzieło pod tytułem: „O mowie etruskiej wraz z tablicami alfabetu, napisów i rysunków tego ludu“. Dzieło to drukuje się już i wyjdzie niebawem w Lipsku w księgarni Teubnera. Autor objeżdżał w r. 1870 znaczniejsze miej-

szczenie naszych departamentów przez Prusaków nastąpi jeszcze przed złożeniem mandatu Izby i prezydenta.

Nastąpiła zmiana prefektów zadosyć czyniąca w części przynajmniej wymaganiom opinii, bo prefekt departamentu Gard p. Guigues de Champraus, o którym była mowa w ostatnim liście, przeniesiony został z Nîmes do Perpignan. Jest to klęska dla legitymistów, którym p. de Champraus był zupełnie oddany. To też niezadowolone tych panów zaczyna okazywać się w sposób równie niezręczny i niepolityczny jak Bonapartystów. Jen. Chavrette w towarzystwie kilku podchmielonych młodych obrońców tronu i ołtarza odwołał w Caucales skandaliczną scenę pp. de Vallon i Erraza w Trouville, z tą różnicą, że tutaj krzyczeli „Vive le roi“, a już nie Vive l'Empereur.

Donoszą o samobójstwie p. Leona Laya, autora dramatycznego, (arcydzieło jego jest Duc Job) którego ojciec Al. Laya pisywał także sztuki teatralne za czasów rewolucyi, a mianowicie komedye p. t. l'Ami des lois. Nieznane są przyczyny samobójstwa.

Pokazali się przed kilkoma dniami Cyganie pod Paryżem: ich ubiory, twarze, obyczaje budzą największą ciekawość, z których korzystają oni, pokazując się za pieniądze. Dzisiaj zapewne Paryżanie w wielkiej liczbie zbiorą się na to widowisko nowego rodzaju.

Teatra zamknięte podczas pory letniej zaczynają otwierać się znowu. Odeon zaczął na nowo przedstawienia swoje. Opera po Zydówce, której przedstawienia przyniosły co wieczór dyrekcyi od 10 do 15 tysięcy franków, daje teraz Don Juana; tytułową rolę gra Faure, który nie dawno powrócił z Anglii. Inne nowości teatralne (les Contes de Perrault menus Plaisirs) nie mają wielkiej wartości. Z nowych książek przytaczam: la Vie de Copernic przez L. Tlammarión (Paris Didier); Souvenirs de ma Jeunesse p. de Carné; l'Espagne contemporaine p. Louis Teste; la Suisse Contemporaine p. Hepworth Dixons.

Umarł także w tych dniach profesor historii Ragu, którego Précis d'histoire moderne jest jednym z najlepszych dzieł elementarnych we Francyi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* W sprawie układów między rządem rosyjskim a Stolicą Apostolską podajemy wyjątek z listu z Rzymu pisanego, a w Przeglądzie Lwow skim Nr. 17 zamieszczonego, brzmi on jak następuje:

„Rosya nie zraziła się wcale owem ogłoszeniem w Correspondence de Geneve, dotyczącem sprawy toczonych przez Rosją układów ze Stolicą świętą, ale na nowo układy podjęła i złożyła kardynałowi Antonellmu rytuały łacińsko-rosyjskie i książki do nabożeństwa, opatrzone niby aprobatą duchownej władzy Mohilewskiej i Wileńskiej. — Pralaci zaprzędani rządowi nadesłali równocześnie listy do kardynała Antonellogo upraszając, aby Stolica św. aprobatę ich potwierdziła zechciała. Atoli kardynał Antonelli żadnej nie dał jeszcze odpowiedzi i rzecz całą w zawieszeniu zostawił, a od osób znających stan kościoła w Polsce objaśnienia zażądał. I w tych dniach otrzymał obszernie sprawozdanie o stanie naszego kościoła w 40 arkuszach in folio. — Między innemi jest tam przedstawiony smutny obraz duchowieństwa w niektórych dyceyach i listy s. p. arcybiskupa Hołowińskiego, pisane do jednego z dostojników kościoła, w których zmarły metropolita porusza także i kwestyę językową i jakby w duchu proroczym te słowa powiada: „multa copiosior est numerus eorum qui adhaerent Ecclesiae usque dum haec modo eorum cogitandi agendive non refragatur.“ Osoba wręczająca kardynałowi te papiery, zacytowałszy te słowa, dodała: „Eminencyo! najmocniej przekonany jestem, że aprobaty rytuału przez Rzym wykopaliby grób dla znaczącej części katolickiego kościoła w Polsce, lud w zabranym kraju pochłonięty wcześniej czy później schyzmą, a masa patryotów nie odznaczająca się bynajmniej gorliwością w wierze, przyjąłaby protestantyzm, gdyby im tylko polski zostawiono język. A więc jeżeli kiedy to tutaj pars tutior est eligenda. Nie można wątpić, że Rosya po za temi skromnemi niby żądaniami swoje ukrywa plany. Z oburzenia, jakieby ztąd w społeczeństwie polskim powstało, niezawodnie skorzysta. Czyż nie mamy dzisiaj duchownych, więci-

scowości i ementarzyska etruskie, zwiędzał muzea włoskie i sycylijskie, badał, porównywał najstaranniej wszystkie zabytki piśmienne, odnoszące się do czasów najstarożytniejszych i obecnie nawet bierze czynny udział we ważniejszych wykopaliskach na ziemi włoskiej dokonywanych. Książka powyższa będzie zawierać w pierwszej części zbiór wszystkich liter, odnoszących się do etruskiej mowy, w drugiej nastąpi składnia tychże i przykłady głośnego wymawiania, w końcu mają być załączone przykłady pochodzenia i charakteru etruskiej mowy w rozmiarach jak najobszerniejszych. Tak więc można mieć nadzieję, iż sprawa ta aż dotąd tak ciemna i pomimo najusilniejszych starań wielu uczonych nierozwikłana, dzięki Corssenowi, stanie się przystępną dla wszystkich i dostarczy materyałów uczonemu światu do bliższego poznania tego dziwnego w starożytności a tajemniczego dotąd ludu.

W dniu 31 sierpnia b. r., kongres antropologiczny w Brukseli zakończył już swoje prace. Rezultat jego pod względem etnologii i badań kultury ludów przedhistorycznych, lubo do niczego stanowczego niedoprowadził, jednakże nie można powiedzieć, aby na ogólny popęd do naukowych poszukiwań w tym kierunku pozostał bez skutku. Wszyscy prawie uczeni zgodzili się na to, iż antropologiczne typy z epoki przedhistorycznej zachowały się do dnia dzisiejszego i zaludniają obecnie Europę. Tym sposobem kwestya pochodzenia ludów europejskich w nowem zupełnie nam się świetle przedstawia. Szczególniej zajmującemi były na tym kongresie sprawy o wykopaliskach w jaskiniach pod Lesse, pod Mons i pod Namur w Hastodon na miejscu, gdzie niegdyś istniało rzymskie obozowisko. Zyczyby należało, aby tego rodzaju zgromadzenia składające się z najczynnijszych i najgorliwszych zwolenników nauki tak mało jeszcze mającej upowszechnienia, jak najczęściej odbywać się mogły.

8 września 1872 roku.

Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego”
wyszył
J. I. Kraszewskiego
Obrazki współczesne
p. t.
„Z życia awanturnika”

i są do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ekspedycji
Dziennika Poznańskiego po cenie 8 Złp.

Administracja „Dziennika Poznańskiego”
przyjmuje przedpłatę w ilości 1 talara na
mające wyjść dzieło:

„Studia astronomiczne”
przez ś. p.
Józefa Celińskiego.

Wyroby na meble i portierey.
Firanki, pokrycia na stoły.
Kobierce, chodniki. (4038)

Maty kokosowe, woskowe płótna
Amerykańską skórę i rolosy

poleca w każdym rodzaju i wielkim doborze

Poznań Robert Schmidt
Rynek 63. dawniej Antoni Schmidt.

Wyprzedaż
win czerwonych
z Bordeaux.

W skutek oddania sklepu wyprzedaje
od dziś następujące wina z Bordeaux
po zniżonych cenach przy zakupieniu
przynajmniej 12 butelek: (4010)

1. St. Emilion po 10 sgr.
2. Chateau d'aux po 15 sgr.
3. Chateau Margaux po 17 1/2 sgr.
4. Chateau la rose po 20 sgr.

A. Pfitzner.

Aukcja.

W czwartek dnia 12 września
z rana od godziny 10 począwszy sprzedawać
będę w Żabikowie pod Poznaniem: najwięcej
dajacemu za gotówkę: (4021)

1 parę małych ale dobrych koni
roboczych, starą uprzęż, stare
wozy, węborek do pomyjów,
kufy do wody, 1 wielką machi-
nę do sieczki, 1 dobrze zacho-
wany młynek do śrutowania,
lady do sieczki, 1 stare sanki,
kuszki ul. orzechowe drzewo
do użytku, stare kachle, stare
kute żelazo, słome, siano i wie-
le innych przedmiotów.

WEBER,
inspektor.

Za pośrednictwem Admi-
nistracji Dziennika Poznań-
skiego nabyć można:

Befickowskiego Ad. Dr. Gustaw
i Werter, prelekcja publiczna na korzyść
akad. tow. wzajemnej pomocy. Kraków
1872, 16, 56. 5 sgr.
Dobrowolskiego Józefa: Panowa-
nie Stanisława Augusta Poniatowskiego,
ostatniego króla polskiego (1764—1795)
Kraków 1872, 8ka, 75 str. (z drzeworyta-
mi). 7 sgr. egz. karton. 8 sgr.

Rodakom upominek na wigilię 100letniej
rocznicy Igo rozbioru Polski. Niewolnik,
poema z pieśni wygnania. 8ka. 62 str.
Kraków 1872. wydanie ozdob. 15 sgr.
Wierzbńskiego Dr. Użycie globusu
czyli zbiór zagadnień dających się rozwią-
zać za pomocą globusu ziemskiego. Kra-
ków, 1872, 8ka. 5 sgr.
**Wiesiołowskiego hr. Francisz-
ka** Pamiętnik z r. 1845-6. 13 sgr.
Wolowskiego L. Praca dzieci po re-
kodzielnich. 2 sgr.
Wyszkowskiego Michała Poezye,
wyd. pośm. 15 sgr.

BANK
Leona Pilaskiego
w Berlinie
Behrenstrasse Nr. 56

pośredniczy pod warunkami bardzo przystępnymi w intere-
sach gieldowych, jako to: w kupnie i sprzedaży walorów
i ziemiopłodów, tak za gotówkę jako i na termin. Szczegó-
łów udziela na żądanie listownie. (3536)

Opinia za-
szczytna ra-
dy zdrowia.
WIZYKATORIA PAPIER
ALBESPEYRES

WIZYKATORIA ALBESPEYRES — Skutek pewny i regularny. —
Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.
PAPIER ALBESPEYRES — Preparacja bardzo dogodna do utrzyma-
nia wizykatorii bez nieprzyjemnej woni i bez dolegliwości.

40 lat
KAPSUŁKI RAQUIN
powodzenia

WYCIĄG Z RAPORTU potwierdzonego jednomyślnie przez akademię
medyczną:
„KAPSUŁKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawia.
„Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia
ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich in-
nych preparatów KOPAIWY, a nawet KAPSUŁEK klejowatych.
„Nigdy nie zauważono, aby też Kapsułki pozostały bez pomyślnego
skutku —

„Dwa flakoniki są dostateczne w najporszywszych wypadkach.”
U wynałazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78 i 80. W Po-
znaniu w aptece P. Dr. Mankiewicza.

Podróż. i emigrantów
wyprawia ze **Szczecina** do **Ameryki północnej**
po jak najtańszych cenach za pomocą bałtyckiego Lloyd'a ze
Szczecina (parowce po-
czątkowe A. 1)

Każdej bliższej wiadomości udziela jak najchętniej
R. v. Januszkiewicz w Szczecinie
Bollwerk 33.
Król. pruski konces. agent generany. (3592)

Prawdziwą
pszenicę Sandomirską
do siewu poleca (4033)
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Spółka.
Filia Wrocławska.

Aukcja baranów
w
Dębowejłacie
przy dworcu Wąbrzeźno (Briesen) w Pr. Zachodn.
dnia 16 września 1872 o 1 god. w pol.
na 64 barany pełnej krwi Rambouillety i 60 macior
pełnej krwi Rambouilletów zapłodnionych przez tę samą rasy peł-
nej krwi baranów. (3721)

HENNIG.

Pana Brzeskiego
inżyniera uprasza się o po-
chwilowego pobytu, we włas-
nym interesie, pod adresem Ad-
ministracji Dziennika Poznań-
skiego. (4018)

Osoba niezamężna, w średnim wie-
ku, dobrej renomy, biegła w
wieloletniej krawiectwie, kroju, białem szyciu i zna-
jąca na wszelki sposób, szuka od-
początku nowego jako pana od 1 października.
Reflektujący na te odczyt zechcą się
sięgnąć do pani **Małgorzaty Paulus** w
(4036)

Chłopiec choć ubogich rodziców
mający odpowiednią
wiadomości szkolne, znajdzie pomie-
wienie w handlu moim jako uczeń
każdego czasu. (4038)

F. W. Rakowski
Kupiec i Hotelista
w **Obornikach.**

Dwa pokoje na pierwszym piętrze
(na skrzydle) są tani do wydzierżawienia
Wielkie Garbary 17
(4039)

TAPETY
w najnowszym guście,
w wielkim wyborze, począwszy
od najtańszych poleca handel
Antoni Rose
(3711) w Poznaniu w Bazarze.

Kulawizny kol-
leży niechcynie mój wstawiony
Fluid restytucyjny.
Cena 1/2 paki (12 flaszek) 6 tal-
1/2 paki 3 tal-
Karol Simon, weterynarz
wynałazca fluidu i opartego na nim skutecznego
w Poznaniu u p. Sikorskiego, ul. P-
(3929)

HEMOROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO
RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-
dzenia wewnątrz
przez użycie Pigulek ze Scordium
Dra. **LEBEL** w Paryżu.
Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.
W Poznaniu w aptece p. Dra Ma-
kiewicza; we Lwowie w aptece p.
Mikolajch; w Brodach w aptece p.
Kullak; w Krakowie w aptece p. Tra-
czyńskiego. — (90)

Southdown
i **Shropshire**
redown peł-
krwistych już się rozpoczyna. (389)
Dom. Jankowo p. Pakością 29. 8.
(obwód rejencyjny bydgoski.)
Alb. Hepner.

DOM mój, w
dużej oherze i brow-
jako też 82 morg gr-
tu, pierwszej i drugiej klasy z potrzeb-
budynkami, jest z wolnej ręki za-
i pod korzystnymi warunkami do sprzed-
J. Fligierski.
(3892)
Srem.

Posiadłości wiejskie
różnej rozległości, w W. Ks. Poznańskie
korzystnie położone wskazuje chęć ku-
pującym **Gerson Jarecki**
(3677) Poznań, Magazynowa ul.

Czterokonna
mlockarnia
jest na sprzedaż w **Piotrkowicach**
p. Srebrnagóra. (401)

Ekonom, młody, Polak, żonaty, z
dużą małą rodziną, poszukuje miej-
ca raz lub od 1 października. Kopie świad-
w każdym razie nadesłać może. — Adres
hotelu francuskiego pana **Jankiewicza**
w **Gostyniu**. (4015)

Nabożeństwo żałobne za
duszę ś. p. (4031)
Michaliny z Mlickich
Koszułkiej
odbędzie się w czwartek
12 b. m. w kościele św.
Marcina, o godz. 8 1/2 z rana.

Sprzedaż konieczna.

Gospodarstwo w Gronowie pod Nr. 4 po-
łożone, do **Samuela Augusta Klim-
pla** jego żony **Zuzanny** z Gumplich-
tów należące, które w objętości 19 hekt. 45
arów 40 metrów kwadr. ulega podatkowi la-
nowemu, a z którego dochód czysty dla po-
datku lańowego na 106,26 Tal., wartość za-
użytkową dla podatku bułnowego na 33
Tal. przyjęto, ma być w celu wykonania
przymusowego
dnia 3go grudnia 1872.

z rana o godz. 10tęj
w tutejszym lokalu sądowym (izba Nr. 15)
drogą koniecznej subhastacji sprzedane.
Leszno, dnia 30 sierpnia 1872.

Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.

Obwieszczenie.

Konkurs kupiecki nad majątkiem kupca
Herrmana Mendel we Wrześni zo-
stał po wyczerpieniu masy konkursowej u-
chwałą Sądu tutejszego z dnia dzisiejszego
za ukończony uznany. (4937)

Września, d. 4 września 1872.
Królewski Sąd powiatowy.

Wydział I.
Komisarz konkursu.

Obwieszczenie.

Wykupienie isprzedaż
fantów.

W sobotę dnia 26 paź-
dziernika r. b. ostatni jest ter-
min do wykupienia fantów, danych w
zastaw w czasie od 1. kwietnia
do 1. października 1871. r.
pod numerami 5672. do 8243.
włącznie. (3503)

Zastawy wykupywać można w zwy-
czajnych godzinach służbowych z rana
i po południu.

W poniedziałek dnia 28
października r. b.

i dniach następnych odbędzie się pu-
bliczna sprzedaż fantów pozostałych
w lokalu lombardu miejskiego przy
ulicy Szkolnej Nr. 10.

Poznań, dnia 25 lipca 1872.
Magistrat.

Czekolade
do gotowania po 15 sgr. 1/2. poleca

T. Weżyk
św. M. 66. (4032)

TRAUGOTT  **BERNDT,**
nadworny fabrykant instrumen-
tów Jego królewsk. Mości

Jej król. wysok. księżniczki Maryanny Niderlandzkiej
we **Wrocławiu**, przy Rynku No. 8, w **Kurfürstach**
poleca swój bogaty skład w

Koncertowe, Krótkie fortepiany i Pianina

o szczególnie dobrych szlachetnych tonach, szczególnie przy-
jemnej grze, eleganckiej ozdobie i daje gwarancją
przez całe swe życie, że wszystkie instrumenta
wyrabia we własnej fabryce. (831)

Kurs papierów na giełdzie.
Berlin, dnia 9 września 1872.

Akcyje zakładowe kolei żelaznych.	
Akwizgr.-mastrych. 4	47 p.
1. erliński-gorzeliński 4	101 1/4 p.
dito z pierwsz. pań. 5	107 1/4 p.
Perl.-poczd.-magdb. 4	164 p.
1. erliński-szczeciński 4	187 p.
1. zask.-kolej zachodn. 5	114 1/2 p.
Halla-żoraw.-gubersk. 4	66 p.
dito z pierwsz. pań. 5	85 1/2 p.
1. el. po praw. brz. Odry 5	133 1/2 p.
dito z pierwsz. pań. 5	132 1/2 p.
1. archijsko-poznańska 4	80 1/2 p.
dito z pierwsz. pań. 5	84 1/2 p.
D. Inoszlaz.-march. 4	94 p.
Górnoszlaz. kol. lit. A. C. 3 1/2	218 1/2 p.
dito lit. B. 3 1/2	— p.
Wschodniopruska kol. 4	48 1/2 p.
poludniowa 4	72 p.
dito z pierwsz. pań. 5	72 1/2 p.
Nadrenska 4	174 1/2 p.
dito z pierwsz. pań. 5	— p.
dito lit. B. 4	94 1/2 p.
Starogardzko-poznań. 4 1/2	99 1/2 p.
Brzesko-kijowska 5	75 1/2 p.
1. zask.-grajewska 5	41 1/2 p.
Galicyjska Ludwika 5	111 p.
A. str.-franc. kol. pań. 5	206 1/2 p.
Austr. półn. zachodnia 5	133 1/2 p.
dito kol. Rudolfa 5	81 1/2 p.
dito kol. połudn. 5	132 1/2 p.
Węgiersko-galicyjska 5	— p.
W. rszawsko-bydgosk. 4	— p.
1. rszawsko-wiedeński 5	89 p.
Ejzbiety kol. zachod. 5	116 1/2 p.
1. ocławsko-warszaw. 5	75 1/2 p.

Krajowe obligacje pierwotne.	
Akwizgr.-mastr. I emis. 4 1/2	91 p.
dito II emis. 5	99 p.
dito III emis. 5	99 p.
Berliński-gorzeliński 5	102 p.
Berl.-poczd.-magdeb. 4	— p.
lit. A i B. 4	91 1/2 p.
lit. C. 4	91 p.
lit. D. 5	98 1/2 p.
Koloń.-mind. I emis. 4 1/2	— p.
dito II dito 5	104 p.
dito III dito 4	— p.
dito IV dito 4 1/2	98 1/2 p.
dito V dito 4	90 1/2 p.
Marchijsko-poznańska 4	102 1/2 p.
Magdeb.-halbersztacka 4 1/2	98 1/2 p.
dito z r. 1875 4 1/2	98 1/2 p.
Górnoszlazka litera A. 4	— p.
dito litera B. 3 1/2	— p.
dito litera C. 4	91 1/2 p.
dito litera D. 4	91 1/2 p.
dito litera E. 3 1/2	83 1/2 p.
dito litera F. 4 1/2	99 1/2 p.
dito litera G. 4 1/2	99 1/2 p.
dito litera H. 4 1/2	99 1/2 p.
Górnoszl. brzeg.-niska 4 1/2	— p.
dito koźło-bogumiń. 4	96 p.
dito III emisja 4 1/2	99 1/2 p.
dito IV emisja 4 1/2	99 1/2 p.
dito IV emisja 5	101 1/2 p.

Górnoszl. starog.-pozn. 4	90 p.
dito II emisja 4 1/2	— p.
dito III emisja 4 1/2	— p.
Wsch.-prus. kol. połudn. 5	101 1/2 p.
dito litera B. 5	101 1/2 p.
Kol. po praw. brz. Odr. 5	101 1/2 p.
Zagraniczne obligacje pierwotne.	
Charkowsk.-azowsk. 5	94 p.
Central Pacific. 6	86 1/2 p.
Allabama i Cattanooga 8	59 1/2 p.
Chicago-Southwestern 7	91 1/2 p.
dito male 5	— p.
Charkow-kremencz. 5	94 p.
Gal. kol. Karola Ludw. 5	93 1/2 p.
dito II emisja 5	91 1/2 p.
dito III emisja 5	89 1/2 p.
Jelesko-orelska 5	93 1/2 p.
Jelesko-woroneżka 5	90 1/2 p.
Kozłowski.-woroneżka 5	95 p.
Kursko-Charkowska 5	93 1/2 p.
Kursko-Kijowska 5	95 1/2 p.
dito male 5	95 1/2 p.
Lwowsko-czerwiejowa. 5	71 1/2 p.
dito II emisja 5	82 1/2 p.
dito III emisja 5	74 1/2 p.
Moskiew.-riażńska 5	97 1/2 p.
Moskiew.-smoleńska 5	94 1/2 p.
Austr.-franc. kol. 3	292 1/2 p.
Węgiers. kolej wschod. 5	73 1/2 p.
Riażńsko-kozłowska 5	95 1/2 p.
Szujsko-ivanowska 5	94 p.
dito male 5	— p.
Warszaw.-wied. II em. 5	95 1/2 p.
dito male 5	95 1/2 p.

Warszaw.-wied. III em. 5	95 1/2 p.
dito male 5	95 1/2 p.
Niemieckie papiery.	
Półn.-niem. poz. związ. 5	100 1/2 p.
Dobrow. poz. państw. 4 1/2	101 1/2 p.
Pozyczka państw. z r. 1859 5	— p.
Oblig. długu państwa 3 1/2	91 1/2 p.
Prem. poz. pań. z 1855 3 1/2	124 p.
Listy zas. wach. prus. 3 1/2	85 1/2 p.
dito 4	94 p.
dito 4 1/2	100 p.
dito 5	100 1/2 p.
Pomorskie listy zastaw. 3 1/2	82 1/2 p.
dito 4	92 1/2 p.
dito 4 1/2	99 1/2 p.
Poznańskie (rowe) 3 1/2	91 1/2 p.
Szląskie 3 1/2	— p.
dito lit. A. 4	— p.
dito nowe 4	— p.
Zachodniopruskie 3 1/2	82 p.
dito 4	92 p.
dito 4 1/2	99 1/2 p.
dito II serya 5	102 p.
dito 4	92 p.
Listy rent. pomorskie 4	96 1/2 p.
dito poznańskie 4	95 1/2 p.
dito pruskie 4	95 1/2 p.
dito szląskie 4	95 1/2 p.
Zagraniczne papiery.	
Austr. renta srebr. 4 1/2	65 1/2 u. 65 1/2
dito papier. 4 1/2	61 1/2 u. 61 1/2
dito losy z 1854. 4	90 p.
dito losy z 1860. —	96 1/2 u. 96 1/2

Austr. losy z 1858 5	120 1/2 p.
dito losy z 1864 4	92 p.
Rosjsk. polsk. oblig. skar. 4	76 1/2 p.
Pols. listy zast. III em. 4	77 p.
dito nowe 5	76 1/2 p.
Pols. listy lik. vi. acyjn. 4	64 1/2 p.
Ameryk. pożycz. z r. 1882 6	96 1/2 p. u. 97
dito 1883 6	98 1/2 u. 98 1/2 p.
dito 5	95 1/2 p.
Ros. list. zast. na grunta 5	92 1/2 p.
Rumuńska pożyczka 5	u. 93 p.
Rent. oblig. kol. żel. —	— p.
Renta francuska 5	84 u. 84
Włoska renta 5	67 1/2 u. 67 p.
Pożycz. turecka z r. 1865 5	51 1/2 u. 51 1/2 p.
dito z r. 1869 6	63 ult. dito
Akcyje bankowe i banków kredytowych.	
Pow. bank depozyt. 5	100 1/2 p.
Berliński bank handl. 4	176 1/2 p.
Berliński bank 4	142 1/2 p.
Berliński bank lombard. 4	96 1/2 p.
Berliński bank meklers. 4	126 1/2 p.
Berliński bank meklers. 4	— p.
Wrocław. bank dyskon. 4	147 1/2 p.
dito wekslowy 4	143 p.
Gdański bank bankowe 4	104 1/2 p.
Gdański bank prywat. 4	209 1/2 p.
Darmstadt bank 4	118 1/2 p.
Desawski bank kredyt. 4	14 1/2 p.
Niemiecki bank narod. 5	109 p.
dito dito Unii 4	128 1/2 p.

Stowarzysz. dyskont.	4	323 ³ / ₂ pl.
Hamburgs. bank handl.	5	131 pl. i 1/2
Gotajski bank kredyt.	4	117 ¹ / ₂ 1/2 1